PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, sobota 29 kwietnia 1933 r. | Nr. 98

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM.

Königsb. Allg. Ztg. 27.IV w notatce p. n. „Polska nie potrzebuje korytarza" donosi o ukazaniu się książki prof. królewieckiego uniwersytetu, dr. Oswalda Schneidera, zatytułowanej „Die Frage der wirtschaftlichen Unabhängigkeit Polens". Podając szczegółowe streszczenie publikacji, opartej rzekomo wyłącznie niemal na polskich źródłach urzędowych i polskiej literaturze, dziennik pisze, że studjum to udowadnia, iż dla rozwoju handlu zagranicznego Polski nie jest konieczne terytorjalne posiadanie przez nią dostępu do morza Bałtyckiego.

Prawda 27.IV donosi z Katowic o wyznaczonej na dzień 2 i 3-go maja wielkiej demonstracji antyniemieckiej w Katowicach w związku z obchodem 12-ej rocznicy powstania śląskiego.

Cała prasa litewska z 27.IV zamieszcza p. n. „Polacy grożą Śląskowi niemieckiemu" komunikat ag. „Elta", informujący o zebraniu b. powstańców śląskich w Królewskiej Hucie, na którem mówcy mieli rzekomo oświadczyć, że — „ w razie nieustania prowokacyj ze strony Niemiec — rząd polski nie będzie mógł powstrzymać Polaków od wtargnięcia na teren niemieckiego Śląska i od zajęcia polskiego miasta Bytomia".

La Concorde 28.IV w dziale „Nasi Przywódcy" udziela głosu Lucjanowi Le Foyer, b. deputowanemu Paryża, na temat „granicy Wisły". Autor wyraża obawę, iż w gruncie rzeczy traktat lokarneński, który gwarantuje zachodnią granicę Niemiec, anulowany jest przez traktat polsko - francuski, przewidujący natychmiastową pomoc Francji w wypadku zaatakowania Polski. Traktat polsko - francuski, chociaż przewiduje wzajemną pomoc obu państw w wypadku napaści, ma jednak wartość tylko dla Polski, gdyż dzięki traktatowi lokarneńskiemu Francja nie będzie atakowana przez Niemców, natomiast Niemcy hitlerowskie gotują się do napaści na Polskę. Le Foyer porównuje Francję do powieszonego, dla którego usunięciem z pod nóg oparcia w gruncie rzeczy jest traktat polsko - francuski i wypływające stąd zobowiązania Francji. Autor pisze: „Jeżeli Niemcy będą chciały zaatakować Francję, to tylko, napadając na granice Polski, gdyż tą drogą sprowokują wypowiedzenie natychmiast wojny przez Francję. Francja gubi siebie dla Polski. Jesteśmy związani fatalnem przymierzem, które Niemcom odbiera zasadę gwarancji, tak potrzebną dla spokoju Francji". Wkońcu autor obiecuje, że w przyszłości zajmie się zagadnieniem, jak uchronić Francję bez zrywania sojuszu z Polską, dla której Francja ma wielką sympatję.

POLSKA A GDAŃSK.

Evening Standart 28.IV w artykule (pióra znanego publicysty angielskiego Slocombe'a) p.n. „Gdańsk grozi niebezpieczeństwem dla Europy". nawiązującym do odbywających się w Londynie narad w sprawie rewizji umowy warszawskiej, podkreśla, że 28 maja, data wyborów w Gdańsku, będzie miał niebezpieczne znaczenie dla historji wschodniej Europy. Hitlerowcy w Gdańsku, zachęcani, subsydjowani, a nawet kierowani z głównej kwatery w Berlinie, są pewni zwycięstwa. O ile nie uzyskają absolutnej większości, to będą conajmniej największą partja i z pomocą centrum będą kontrolowali rząd w Gdańsku. Wówczas dojdzie do pierwszego bezpośredniego zderzenia i zmierzenia sił pomiędzy kierownikami hitleryzmu w Niemczech a jedną z podstaw systemu europejskiego, stworzonego przez traktat wersalski. Gdańsk jest — zdaniem autora — polityczną anomalją. Jego zapleczem jest Polska. Gdańsk nie posiada własnej armji lecz cztery rozmaite siły policyjne, z których żadna nie jest ani odpowiednia ani wystar-

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, sobota 29 kwietnia 1933 r. | Nr. 98

ADRES REDAKCJI: ul. Nowy Świat 6 [illegible] Nr. 10

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Rewizjonizm. — Polska a Gdańsk. [illegible] polityczna i polityka zagraniczna Rosji. [illegible] Rozejm. Rozmowy waszyngtońskie. [illegible] — Litwa a Niemcy. — Wytyczne [illegible]

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

REWIZJONIZM.

Allgemeine Ztg. 27/IV [illegible] na potrzebuje korytarza [illegible] prof. Królewieckiego [illegible] Schneidera, zatytułowana „Die Frage der [illegible] Unabhängigkeit Polens". Podając szczegółowe przewrotne poglądy [illegible] na polskich źródłach urzędowych [illegible] stwierdza, dziennik [illegible] dla rozwoju handlu zagranicznego Polski [illegible] morza Bałtyckiego.

[illegible]

POLSKA A GDAŃSK.

Evening Standard 26/IV [illegible] nego publicysty angielskiego Slocombe'a p.n. „Gdańsk grozi niebezpieczeństwem dla Europy", nawiązując do odbywających się w Londynie narad w sprawie rewizji umowy waszyngtońskiej, podkreśla, że 28 maja, data wyborów w Gdańsku, będzie miał niebezpieczne znaczenie dla historji wschodniej Europy. Hitlerowcy w Gdańsku, zachęceni sukcesami, a nawet kierowani z głównej kwatery w Berlinie, są pewni zwycięstwa. O ile nie uzyskają absolutnej większości, to będą conajmniej największą partją i z pomocą centrum będą kontrolowali rząd w Gdańsku. Wówczas dojdzie do pierwszego bezpośredniego zderzenia i zmierzenia sił pomiędzy kierownikami hitleryzmu w Niemczech a jedną z podstaw systemu europejskiego, stworzonego przez traktat wersalski. Gdańsk jest — zdaniem autora — polityczną anomalją. Jego zapleczem jest Polska. Gdańsk nie posiada własnej armji lecz cztery rozmaite siły policyjne, z których żadna nie jest ani odpowiednia ani wyszk[illegible]

Prawda 27/IV donosi z Katowic o [illegible] na dzień 2 i 3-go maja wielkiej demonstracji antyniemieckiej w Katowicach w związku z obchodem 12-ej rocznicy powstania śląskiego.

Cała prasa litewska z 27/IV zamieszcza p. n. „Polacy grożą Śląskowi niemieckiemu" komunikat ag. „Elta", informujący o zebraniu b. powstańców śląskich w Królewskiej Hucie, na którem mówcy mieli rzekomo oświadczyć, że — w razie nienastania prowokacyj ze strony Niemiec — rząd polski nie będzie mógł powstrzymać Polaków od wtargnięcia na teren niemieckiego Śląska i od zajęcia polskiego miasta Bytomia.

La Concorde 28/IV w dziale „Nasi Przywódcy" oddała głos Lucjanowi Le Foyer, b. deputowanemu Paryża, na temat „granicy Wisły". Autor wyraża obawę, iż w gruncie rzeczy traktat lokarneński, który gwarantuje zachodnią granicę Niemiec, anulowany jest przez traktat polsko-francuski, przewidujący natychmiastową pomoc Francji w wypadku zaatakowania Polski. Traktat polsko-francuski, chociaż przewiduje wzajemną pomoc obu państw w wypadku napaści, ma jednak wartość tylko dla Polski, gdyż dziw[illegible]

cząca do zapewnienia międzynarodowego charakteru Wolnemu Miastu przeciwko atakom hitlerowskim. O ile wybory 28 maja skończą się zwycięstwem hitlerowców lub koalicją hitlerowską, należy się liczyć nieodwołalnie z konfliktami pomiędzy Polakami a Niemcami, jak również pomiędzy senatem gdańskim a Wysokim Komisarzem. Gdańsk jako taki nie posiada dla Niemiec wartości. Przed wojną handel Gdańska wynosił tylko 2 milj. tonn, obecnie zaś, mimo konkurencji Gdyni, wynosi 5 i pół milj. tonn, co się może wydać dziwne. Gdańsk faktycznie zyskał na separacji od Niemiec, gdyż podczas gdy w r. 1914 gospodarcze zaplecze Gdańska obejmowało tylko 6 miljonów ludności i gdy Gdańsk cierpiał z powodu konkurencji Królewca i Rygi, obecnie Gdańsk jest nietylko portem handlowym Polski, ale nawet Czechosłowacji i Rumunji, a jego zaplecze liczy teraz przeszło 50 miljonów mieszkańców. Co do sporu o „korytarz" polski, to autor wyraża pogląd, że „korytarz" ten i jego związek z gospodarczo od niego zależnym, zaś politycznie niezależnym Gdańskiem jest najsłabszem ogniwem w łańcuchu systemu wersalskiego. Przy pierwszem zagrożeniu nominalnej niezależności W. Miasta lub polskiego stanu posiadania na Pomorzu cały traktat pokojowy, a z nim pokój w Europie, mogą runąć. Przed rokiem, a nawet jeszcze przed 6 miesiącami Francja byłaby się może zastanawiała nad tem, czy narażać na ryzyko swoje własne bezpieczeństwo, przybywając Polsce z pomocą. Dziś Francja nie zastanawiałaby się ani chwili. Mała Ententa, która przed niesłychanie bezsensownym pomysłem stworzenia paktu czterech mocarstw obserwowała Polskę z pewnem podejrzeniem, obecnie będzie sojuszniczką Polski, wiedząc, że byłaby następną ofiarą rewizji traktatu pokojowego. Sprawa „korytarza" i niezależności Gdańska stała się nagle w równym stopniu palącą kwestją dla wszystkich w Europie wschodniej, albowiem droga do wolnego od lodów portu północnego interesuje nietylko spierające się strony ale i stronę trzecią, mianowicie Małą Ententę.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 27.IV atakuje krakowski „Czas" z powodu umieszczenia przez to pismo artykułu p. t. „Litwa moja ojczyzna". „Lietuvos Aidas" wyraża oburzenie zwłaszcza z powodu podkreślenia przez autora polskiego, że Wilno jest miastem polskiem i że niespodziewane odzyskanie przez Litwinów niepodległości zasłoniło im horyzonty i wywołało masową psychozę megalomanji.

Rytas 27.IV pisze, że ks. prof. Kemeszys po powrocie z Wilna (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 97) informował na zebraniu litewskich organizacyj studenckich o obecnej sytuacji w Wileńszczyźnie. Zebranie naradzało się pozatem nad tem, jakie należałoby powziąć posunięcia celem ożywienia „akcji odzyskania Wilna".

Na innem miejscu dziennik donosi o udzieleniu przez litewskiego literata Valaitisa — po jego powrocie z Wilna — wywiadu o literackiem życiu Litwinów wileńskich.

„Rytas" nie podaje treści informacyj, udzielonych przez ks. Kemeszysa i Valaitisa.

Rytas 27.IV donosi o aresztowaniu przez władze polskie drugiego zamachowca na b. litewskiego premjera Voldemarasa, stud. Buloty. Dziennik podkreśla, że Polacy zamierzają go wydalić z granic państwa.

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Neue Freie Presse 27.IV w depeszy swego korespondenta z Warszawy podając wiadomość o mającym nastąpić wyborze Prezydenta R. P. zaznacza, iż chociaż istnieje prawdopodobieństwo ponownego wyboru prof. Mościckiego, to jednak jest to przypuszczenie, oparte tylko na domysłach. Korespondent pisze, że lewica opozycyjna nie będzie brała udziału w wyborze, a stanowisko innych stronnictw jeszcze nie jest ustalone.

Pester Lloyd 28.IV w koresp. z Warszawy podkreśla m. inn., że Polskę odróżnia od innych państw dyktatorskich lub półdyktatorskich fakt kontroli w Polsce poczynań rządu przez blok rządowy, czego ostatnim dowodem była sprawa podatku majątkowego. Omówiwszy konflikt płac w przemyśle polskim, wypływający — zdaniem dziennika — z kryzysu agrarnego, podnosi „Pester Lloyd" znaczenie, jakie przywiązuje Polska do współpracy państw agrarnych środkowo - europejskich. Wkońcu dziennik, omawiając projekt paktu 4-ch, pisze, że Polska przeciwna jest narzucaniu woli mocarstw mniejszym państwom, jak też ze zrozumiałych powodów rewizji granic swych z Niemcami. Inne sprawy rewizyjne, zwłaszcza postanowienia traktatu trianońskiego, nie dotyczą Polski bezpośrednio. To też wątpliwem jest, aby Polska przyłączyła się do Małej Ententy, tembardziej, że Czechosłowacja nie chciałaby się wyrzec swej przodującej roli w Małej Ententcie. Wykluczonem zaś jest, aby Polska, politycznie i militarnie daleko silniejsza, poddała się pod batutę Pragi.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA. ROZMOWY WASZYNGTOŃSKIE.

Daily Herald 26.IV w kor. z Genewy pisze, że najbardziej charakterystyczną cechą wznowienia rozmów rozbrojeniowych w Genewie jest zdziwienie delegacji niemieckiej z powodu politycznej izolacji Niemiec. W d. c., omawiając poprawki Polski do projektu brytyjskiego oraz stanowisko państw Małej Ententy, koresp. pisze: Jest rzeczą widoczną, iż małe państwa nie są gotowe wyrzec się bezpieczeństwa i prestige'u, który im daje Liga Narodów.

The Times 27.IV omawia podpisanie handlowej umowy pomiędzy W. Brytanją i Danją i wskazuje na to, że jest to pierwsza umowa zawarta z zagranicznem państwem przez W. Brytanję od czasów konferencji w Ottawie. Przewidywane jest, że w niedługim czasie zostaną zawarte umowy ze Szwecją i Norwegją.

La Tribuna 27.IV w art. wst. ubolewa, iż komunikat końcowy rozmów Roosevelta i Mac Donalda nie

zawiera nic definitywnego. Jakkolwiek wiemy doskonale — pisze dziennik — iż stabilizacja walut, powrót do normalnej wymiany, uregulowanie długów wojennych, zmniejszenie zbrojeń nie są to problematy proste i możliwe do rozdzielenia, to jednak trzeba stwierdzić, iż przyjmowanie ciągłe procedury odwlekającej decyzję pogarsza chorobę z progresją geometryczną. „Wyjść z tej sytuacji — pisze dzienik — można tylko przez poczucie solidarności hierarchicznej t. zn. przez porozumienia między mocarstwami zainteresowanemi i odpowiedzialnemi i przez poczynania rządów. Jednem słowem przez akty woli politycznej".

Le Tribuna 27.IV zamieszcza artykuł, nadesłany z Paryża i polemizujący z oświadczeniem Daladiera w Izbie, iż Francja jako ostatni okop wolności musi być uzbrojona, gdyż inaczej byłaby przenośnią pozbawioną sensu. Korespondent stwierdza, iż powiedzenie to, którego ojcostwo przypisuje „pewnemu mistrzowi bałkańskiemu", który niedawno przejeżdżał przez Paryż, cieszy się dużem powodzeniem wśród prasy. Armja byłaby potrzebna dla obrony tej wolności, reprezentowanej przez Francję, gdyby istniała jakaś koalicja, grożąca jej; ponieważ takiej niema, owa najpotężniejsza armja świata służyć może tylko dla obrony hegemonji. Żądanie Daladiera nie da się pogodzić z atakowaniem t. zw. polityki gwałtu Hitlera. Gwałt — pisze autor — jest przecież przejawem siły, a właśnie siły żąda premjer francuski, jako gwarancji pokoju. Teza, iż siła zbrojna Francji jest gwarantką pokoju, jest bardzo niebezpieczna, gdyż pokój taki byłby właściwie więzieniem. Pokój — by był pewnym — winien wynikać z równowagi wartości i interesów. Jeśli ta równowaga potrzebuje siły, to znaczy, iż zbyt mocno na czyichś plecach się opiera. Francja nie może pretendować do roli strażnika pokoju, powołując się na czasy zbrojnej Pax Romana. Wtedy granice cesarstwa pokrywały się z granicami cywilizacji. W świetle tych rozumowań projekt Mussoliniego nabiera szczególnego znaczenia: cztery wielkie mocarstwa są nietylko największemi narodami Europy, nietylko członkami stałymi Rady Ligi, ale stanowią cztery wielkie cywilizacje kontynentu europejskiego. „Jeśli istnieje jeszcze jakaś inna — kończy ironicznem wezwaniem autor — niech się da poznać!"

Izwiestja 27.IV w korespondencji z Paryża stwierdzają, że w Waszyngtonie Herriot i Roosevelt mówili każdy o czem innem: Herriot o konieczności utrzymania traktatu wersalskiego, a zwłaszcza klauzul terytorjalnych, dotyczących Pomorza, o niebezpieczeństwie ruchu hitlerowskiego i t. d., Roosevelt zaś mówił tylko o tem, co interesuje Amerykę t. j. o zagadnieniu walutowem i celnem, o angielskim i amerykańskim planie rozbrojeniowym i t. d. Trudno się dziwić, że w tych warunkach dwaj mężowie stanu nie mogli dojść do porozumienia. W Paryżu zapanowała formalna panika w związku z wiadomościami o projekcie międzynarodowego obniżenia walut. Istnieje obawa o los franka, tembardziej, że stronnicy inflacji coraz bardziej zyskują na sile i mają kilku przedstawicieli w łonie rządu.

Germania 28.IV pisze, że według wiadomości otrzymanych ze źródła miarodajnego w Waszyngtonie prezydent Roosevelt przygotowuje dla Kongresu rezolucję, która go upoważni do udzielenia moratorjum spłaty długów wojennych aż do czasu ukończenia światowej konferencji gospodarczej. To projektowane zarządzenie zapewne ma związek z oświadczeniem premjera Daladiera, iż Francja gotowa jest zapłacić ratę grudniową, gdyby Ameryka odroczyła ratę czerwcową na okres po konferencji gospodarczej. Dziennik zaznacza, że w kołach delegacji francuskiej panuje zdanie, iż można oczekiwać ogólnej rewizji sprawy długów wojennych z początkiem lata.

L'Echo de Paris 28.IV w art. Pertinax'a twierdzi, że uczestnicy narad waszyngtońskich rozjadą się nie powziąwszy żadnego doniosłego postanowienia. Ameryka dążyć będzie nadal do podniesienia cen na rynkach wewnętrznych, Francja kłopotać się będzie jedynie o utrzymanie standartu złota, a Anglja o utrzymanie możliwej równowagi pomiędzy dolarem i funtem. Drogi polityki gospodarczej i monetarnej Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych rozchodzą się najwidoczniej; istnieje więc obawa, że nastąpi wogóle oddalenie się polityczne tych trzech mocarstw.

Le Temps 28.IV twierdzi, że Roosevelt i Mac Donald nie doszli do żadnych konkretnych decyzyj w omawianych w Waszyngtonie kwestjach. Natomiast prez. Roosevelt i Herriot porozumieli się w dużym stopniu co do sprawy rozbrojenia i bezpieczeństwa. Miałoby to bardzo doniosłe znaczenie, lecz wszystko zależy w rzeczywistości od tego, jak daleko myśli posunąć prez. Roosevelt swój udział w zagwarantowaniu bezpieczeństwa i utrzymaniu pokoju. Należy powstrzymać się od sądu co do wyników rozmów waszyngtońskich do chwili, kiedy wiadomem będzie za cenę jakich redukcyj zbrojeń otrzymałaby Francja zwiększenie gwarancyj bezpieczeństwa. Francja będzie musiała dobrze się zastanowić nad tem, czy ofiarowane jej gwarancje zrównoważą jej ustępstwa.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

L'Ere Nouvelle 27.IV w art. Laloy „Rozsądek w niebezpieczeństwie" twierdzi, że Niemcy z braku warunków umożliwiających rzucenie się na inne narody zaspakajają tę chęć wewnątrz kraju przez prześladowanie wszystkich tych, którzy nie mogą udowodnić swego pochodzenia niemieckiego. Niemcy hitlerowskie nie zadawalają się przytem cofnięciem się do średniowiecza, lecz posuwają się znacznie dalej. W średniowieczu prześladowano Żydów z powodu ich religji i przez chęć pomszczenia Chrystusa. Przesądy rasowe, które służą za pretekst dzisiejszym prześladowcom Żydów, należą do obyczajów dzikich plemion, które uważają za swój obowiązek masakrowanie każdego obcego, który do nich zabłądził. Na usprawiedliwienie tych dzikusów służyć może to, że zdobywają oni tym sposobem dla siebie żywność. Niemcy natomiast, o tyle, o ile to jest wiadome, nie nawrócili się jeszcze na ludożerstwo.

Dzień Kowieński 26.IV zamieszcza p. n. „Watykan przeciw działalności rządu Rzeszy" koresp. ag. „Elta" z Rzymu, następującej treści: „Jakkolwiek prasa włoska wyraża przekonanie, iż kampanja prasy światowej z powodu prześladowania Żydów w Niemczech jest przesadzona, potwierdza się jednak wiadomość — według której — podczas pobytu Goeringa i v. Papena w Rzymie, poradzono przyjaźnie niemieckim mężom stanu ze strony rządu włoskiego i Watykanu, by złagodzili działalność rządu Rzeszy. Do Włoch zbiegło z Niemiec kilkuset Żydów".

České Slovo 28.IV zamieszcza artykuł W. Steeda o stanowisku narodu angielskiego wobec wypadków w Niemczech, w którym autor podkreśla, że po uświadomieniu sobie następstw, jakie pociągnęłoby zawarcie paktu czterech, naród angielski ujrzał możliwość drugiego najazdu na Belgję. Hitleryzm, zdaniem Anglików, zagraża podstawom zachodniej cywilizacji, opartej na demokratyźmie, a szczególnie zagraża angielskim ideałom politycznym.

Prasa sowiecka 27.IV zamieszcza depeszę Tassa, w której informuje za katowicką „Polonją" o koncentracji hitlerowskich oddziałów szturmowych na niemieckim Górnym Śląsku.

UKŁAD NIEMIECKO - HOLENDERSKI.

Kölnische Ztg. 27.IV pisze, że porozumienie handlowe z Holandją, które zostało obecnie osiągnięte, stanowi jaśniejsze światło na horyzoncie zewnętrznych stosunków handlowych, czego od dawna oczekiwały niemieckie sfery gospodarcze. Za wielką zdobycz uważa dziennik to, iż dało się osiągnąć od Holendrów zniżenie odsetek do 4 proc. rocznie od sum kredytowanych Niemcom w wysokości 140 miljonów. W ten sposób został dokonany wyłom w wysokiem dotychczasowem oprocentowaniu niemieckich długów zagranicznych, i należy się spodziewać, że ta zasada zostanie wogóle przyjęta na światowej konferencji gospodarczej i w stosunkach prywatnych. Na tej drodze będzie można osiągnąć powoli poprawę handlowego bilansu.

Deutsche Allg. Ztg. 28.IV pisze, że układ handlowy z Holandją może stać się punktem zwrotnym ku lepszej niemieckiej polityce handlowej, jeżeli rząd niemiecki spełni zapowiedziane wprowadzenie ochrony własnej produkcji rolniczej. W obecnej chwili bowiem może ta ostatnia ponosić straty z powodu udzielenia Holandji ustępstw, szczególnie co do przywozu warzyw. Dziennik wyraża zadowolenie, że sukces obecny zawdzięczać można zmianie taktyki przez przedstawicieli niemieckich, którzy zerwali z metodą kierowania się względami na interesy światowego handlu.

LITWA A NIEMCY.

Rytas 27.IV informuje, że litewsko-niemieckie rokowania handlowe nie mają jak dotychczas widoków powodzenia, a to z powodu stanowczych żądań rządu Hitlera udzielenia Niemcom kłajpedzkim jaknajdalej idących przywilejów.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W ANGLJI.

Cała prasa angielska z 26.IV poświęca wiele miejsca mowie budżetowej min. Chamberlaina.

The Times w art. wst. pisze, że mowa chociaż zawiera jedną lub dwie małe niespodzianki jest taką, jakiej się można było po tym ministrze spodziewać.

The Daily Telegraph pisze, że budżet Chamberlain'a jest zdrowy, w tym stopniu, w jakim tylko to jest możliwe w kraju, który znajduje się w trudnościach gospodarczych.

The Manchester Guardian pisze, że chociaż budżet Chamberlaina w mniej anormalnych czasach musiałby być uznany za niezrównoważony, należy przyznać, iż Chamberlain uczynił uczciwą próbę utrzymania poziomu zdrowych finansów, zainicjonowaną przez rząd w 1931 r.

Daily Herald pisze, że budżet Chamberlaina nie zawierał żadnych niespodzianek. Był on wiadomy zgóry w swych szczegółach. Pismo krytykuje budżet i podkreśla, że obecne warunki wymagały śmiałego budżetu.

The Times 27.IV w koresp. z Genewy omawia mowę Normana Davis'a, wygłoszoną na komisji generalnej konferencji rozbrojeniowej i pisze, że znaczenie mowy polega na jasnem wskazaniu, że Stany Zjednoczone gotowe są posunąć się daleko w udzieleniu pomocy przy organizowaniu pokoju, oraz na ostrzeżeniu, że współpraca Ameryki musi zależeć od osiągniętych rozmiarów rozbrojenia. Słaba strona mowy polega na tem, iż Davis nie mógł oświadczyć, co mianowicie Stany Zjednoczone gotowe są uczynić.

DALEKI WSCHÓD.

Le Peuple 27.IV w korespondencji z Paryża podaje wiadomość pochodzącą z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych o otrzymaniu na Quai d'Orsay alarmujących wieści z Dalekiego Wschodu. Według tych wiadomości, Japonja miałaby zamiar zajęcia Władywostoku. We Francji sądzą, iż jest możliwe, że Anglja ustosunkowuje się do tej akcji przychylnie. Przeciwnie zaś w Paryżu, jak pisze korespondent, życzą sobie aby Sowiety były pozostawione w spokoju, ze względu na to, iż wobec dobrych stosunków z Rosją mogła obecnie Polska przenieść część swych wojsk na granicę zachodnią.

Izwiestja 27.IV, komentując nowe „prowokacje" japońskie na kolei wschodnio - chińskiej, piszą: „Mamy nadzieję, że władze japońskie działały w danym wypadku bez wiedzy swego rządu. Japonja wzięła na na siebie odpowiedzialność za to, że prawa i interesy ZSRR. na kolei wschodnio - chińskiej nie będą naruszone. Opinja sowiecka ma nadzieję, że rząd japoński w porę zahamuje zapały władz mandżurskich i nie dopuści do pogwałcenia konwencji mukdeńskiej i pekińskiej".

RÓŻNE.

L'Ere Nouvelle 26.IV twierdzi, że rząd francuski stanowczo nie ma zamiaru naruszać kursu franka Anglję polityce nieustabilizowania politykę stabili i pragnie przeciwstawić rozpoczętej niestety przez zacji. Frank już oddawna ma swój właściwy kurs i utrzyma go nadal.

La Nation Belge 24.IV w depeszy z Warszawy podaje wiadomość o odwołaniu raidu automobilowego Ostenda-Warszawa, z powodu sytuacji w Niemczech.

Lietuvos Žinios 24.IV informuje, że wyprodukowany przez litewską fabrykę w Petraszunach papier paszportowy w ilości 5000 tonn okazał się zupełnie nie do użytku. Litewskie ministerstwo spraw wewn. odmówiło przyjęcia wyprodukowanego przez fabrykę litewską papieru.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.